

I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży kontynuuje tradycje placówek oświatowych, które istniały na obszarze naszego miasta na przestrzeni ponad 400 lat, a których początku należy szukać w drugim dziesięcioleciu wieku siedemnastego. Wtedy to powstało Kolegium jezuickie, które w drugiej połowie XVIII wieku zostało przejęte przez zakon pijarów by w XIX wieku kolejno przekształcać się w Szkołę Wojewódzką, Gimnazjum Wojewódzkie, Gimnazjum Gubernialne, Szkołę Powiatową i Gimnazjum Męskie. Ta ostatnia placówka funkcjonowała także w pierwszych latach niepodległej już Rzeczypospolitej, by w roku 1932 przekształcić się w Gimnazjum i Liceum a po II wojnie światowej otrzymać status szkoły wyłącznie licealnej, który ponownie zmienił się po utworzeniu w roku 1999 gimnazjum, działającego u boku liceum do roku 2020. Wszystkie te zmiany, które przechodziła szkoła były wynikiem rozlicznych reform i reorganizacji wprowadzanych zarówno przez polskie jak i zaborcze władze oświatowe.

Kolegium jezuickie w Łomży 1614-1773

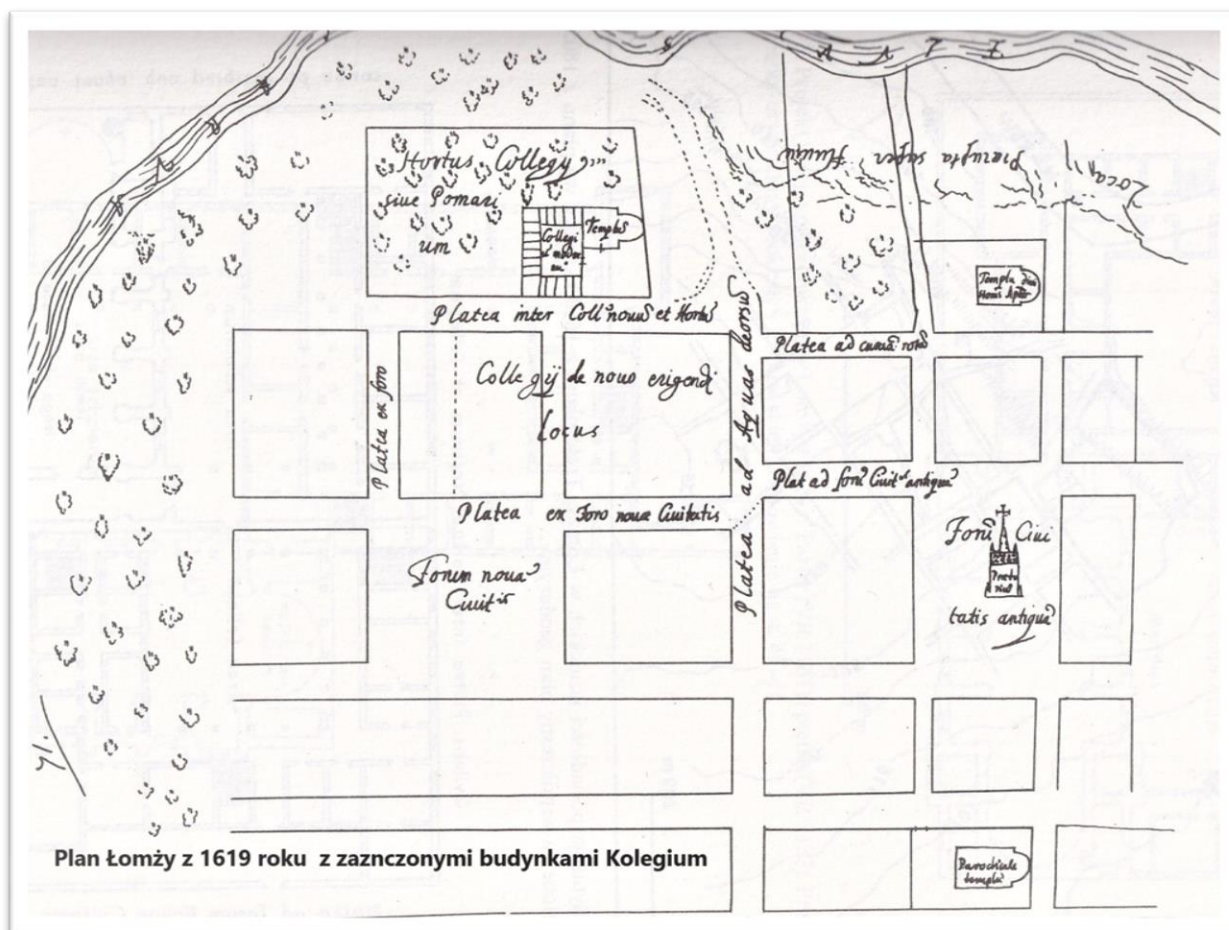
Pierwszą szkołą średnią działającą na terenie Łomży było otwarte w roku 1614 Kolegium, którego organizatorami byli sprowadzeni pięć lat wcześniej do miasta jezuici. Zakon ten począwszy od drugiej połowy XVI wieku tworzył w Rzeczypospolitej sieć szkół charakteryzujących się bardzo wysokim poziomem nauczania. Członkowie Societas Jesu dbali także o staranne wychowanie młodzieży w duchu katolickim oraz stosowali nowoczesne, jak na owe czasy metody dydaktyczne. Wszystko to, a także bezpłatny charakter studiów przyciągało do szkół jezuickich szerokie rzesze młodych ludzi - głównie ze stanu szlacheckiego, chociaż wśród uczniów znajdowali się też reprezentanci mieszczań.

Sprowadzenie jezuitów do Łomży było inicjatywą ówczesnego proboszcza łomżyńskiego Jana Chociszewskiego, który uzyskał w roku 1609 zgodę przełożonego prowincji litewskiej na stały pobyt w mieście dwóch zakonników, którzy mieli prowadzić tutaj posługi religijne (rekolekcje, kazania, spowiedź, działalność misyjna). Dzięki wsparciu sympatyków zakonu w roku 1612 jezuici zakupili ogród nad Narwią oraz wybudowali w nim drewniany dom i kościółek, które staną się początkiem długotrwałej obecności Towarzystwa Jezusowego w tej części miasta. W tym też zapewne czasie rozpoczęto gromadzenie materiałów budowlanych z myślą o przyszłym kolegium, które zamierzano utworzyć w Łomży jako oddzielną placówkę, mającą przejąć część uczniów niezwykle popularnego wśród młodzieży kolegium w Pułtusk. Dzięki pomocy finansowej opata przemęckiego Adama Nowodworskiego szybko wzniesiono odpowiednie pomieszczenia i w **dniu 5 września 1614** roku rektor ks. Adam Kołożemski otworzył nową szkołę.

Kolegium łomżyńskie (bo tak od 1616 roku oficjalnie nazywała się placówka) miało być docelowo typową dla jezuitów szkołą o profilu łacińsko-greckim, składającą się z pięciu klas: infimy, gramatyki, syntaksy, poetyki i retoryki. W momencie powołania kolegium do życia funkcjonowały tylko dwie klasy, w roku następnym już cztery, natomiast od roku 1644 szkoła mogła pochwalić się także klasą retoryki, uzyskując w ten sposób status pełnej szkoły średniej humanistycznej. W razie napływu zbyt wielkiej ilości uczniów klasy dzielono aby umożliwić skuteczne nauczanie

Organizacyjnie Kolegium łomżyńskie, jak wszystkie szkoły jezuickie na świecie (poza Europą powstawały także w Azji i obu Amerykach) podlegało rezydującemu w Rzymie generałowi zakonu. Na terenie Rzeczypospolitej zwierzchnikiem placówki był prowincjał litewski zakonu jezuitów (w pierwszych latach

istnienia szkoły był nim Paweł Boksza). Całością prac Kolegium kierował powoływany przez prowincjała rektor, który z kolei wyznaczał osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie poszczególnych sfer życia placówki (nauczanie, działalność duszpasterska, sprawy budowlane itp.) W przypadku szkoły kierował nią prefekt, zwany też dyrektorem, do którego obowiązków należało m.in. wizytowanie lekcji, kontrola nauczycieli, branie udziału w dysputach i popisach szkolnych czy też dbałość o dyscyplinę szkolną. Warto wspomnieć iż w latach 1638-1642 stanowisko to piastował przyszły święty i męczennik – Andrzej Bobola. Funkcję dzisiejszych gospodarzy klas pełnili tak zwani dekurionowie, którzy zmieniali się co miesiąc. W klasach niższych wyznaczani byli przez profesorów, w wyższych zaś wybierani przez samych uczniów

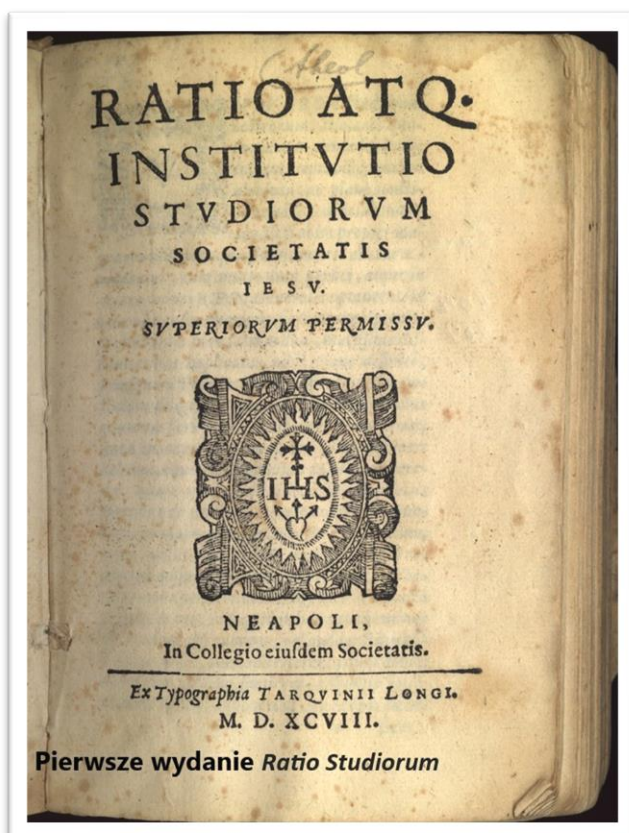


Rok szkolny trwał od 1 września do 30 lipca, wakacje zaś tylko przez sierpień. Krótkie, bo zaledwie czterodniowe były też przerwy z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Z czasem, początek roku szkolnego zaczęto przenosić na koniec września, co było związane z prośbami szlachty posyłającej swoich synów do Kolegium Łomżyńskiego, zjeżdżającej w tym terminie do miasta na sejmiki, trybunały i jarmarki, a przy okazji odwożęcej swoje dzieci do szkół.

O promocji do następnej klasy decydował egzamin, którego wyniki ogłaszano prywatnie 30 lipca, oficjalnie zaś dopiero z początkiem następnego roku szkolnego. Najlepszych uczniów wyróżniano i przyznawano im nagrody. Za wykroczenia i złe sprawowanie się groziły kary cielesne

Kolegium Łomżyńskie było szkołą humanistyczną, której celem było wychowanie oratora – osoby, która byłaby nie tylko doskonałym mówcą, ale też człowiekiem szerokiej wiedzy i właściwych zasad moralnych.

Środkiem do tego celu miały być nie tylko klasyczne lekcje, ale też akademie, przedstawienia, popisy uczniów, uroczystości szkolne, organizacje szkolne oraz system kar i nagród.



Wszystkie szkoły jezuickie posługiwały się jednolitym programem nauczania tzw. *Ratio studiorum*, opracowanym na zlecenie generała jezuitów Klaudiusza Acquaviva, zawartych w podręczniku *Ratio et institutio studiorum Societas Jesu*, (1599) który był sukcesywnie aktualizowany. Według niego w klasie początkowej – infimie uczono podstaw języka łacińskiego, w klasie następnej zgodnie z jej nazwą zasad gramatyki łacińskiej. Klasa syntaksy doskonaliła znajomość gramatyki i składni, natomiast dwie ostatnie poświęcone były wyrabianiu pięknego stylu w mówieniu i pisaniu. Od klasy drugiej zaczynało się też naukę języka greckiego, która kontynuowana była przez wszystkie następne lata. Podczas nauki korzystano z podręczników (np. słynna gramatyka łacińska jezuita hiszpańskiego Emanuela Alvareza), tekstów autorów klasycznych (Cyceron, Owidiusz, Horacy, Wergiliusz, Juliusz Cezar, Tacyt, Ezop,

Pitagoras, Homer i inni) a także korzystano z dorobku twórczości rodzimej (np. poezje Macieja Sarbiewskiego). W trakcie pierwszych lat skupiano się na tłumaczeniu i rozbiórce gramatycznym dzieł starożytnych, nie zapominając jednak o trosce o poprawność języka polskiego. Wizytator prowincji litewskiej jezuita Jan Argenti nakazywał w roku 1614 : „Należy również zadbać oto, by nasi magistrzy dobrze opanowali polską ortografię i by taką przekazywali uczniom”

System nauczania oparty na *Ratio studiorum* funkcjonował w szkołach jezuickich, a więc także w Łomży, do połowy XVIII wieku, kiedy to pod wpływem prądów oświeceniowych i rosnącej konkurencji ze strony szkół pijarskich zdecydowano się na wprowadzenie istotnych zmian. Od 1748 roku jak pisał kronikarz Kolegium Łomżyńskiego: „program szkolny został powiększony o lekcje, o które dotychczas się dopominano, a mianowicie filozofię, matematykę, historię i język francuski z wielkim pożytkiem uczniów i nie mniejszym zadowoleniem szlachty” W roku 1751 wprowadzono język niemiecki, oraz matematykę w szerszym niż dotychczas zakresie.

Nauczanie historii połączone było z elementami geografii, która nie stanowiła oddzielnego przedmiotu, oraz nastawione w dużej mierze na wychowanie obywatelskie. Prowadzący podczas zajęć porównywali dzieje Polski z przeszłością innych państw, w tym upadłych imperiów, pokazywali też krzepiące przykłady , które miały budzić postawy patriotyczne. Przy nauczaniu tego przedmiotu korzystano z napisanego przez niemieckiego jezuitę Maksymiliana Dufrene podręcznika *Rudimenta Historica* (1727) oraz polskich publikacji jak np. *Compendium Geographiae* Kazimierza Hołównki, czy też *Imagines Principum Regumque Poloniae* Karola Bartolda jak i wielu innych.

Nauczanie filozofii w połowie XVIII wieku przeszło daleko idącą metamorfozę. Także w szkole łomżyńskiej odchodzono od Arystotelesa jako bezspornego autorytetu, wprowadzając do programu filozofię współczesną (Lock, Kartezjusz, Leibnitz, z których poglądami nie zawsze się zgadzano, ale o nich mówiono...) elementy fizyki, matematyki i astronomii czy też psychologii o której wspomniano w kontekście duchowości i nieśmiertelności duszy.

Na przestrzeni lat w Kolegium Łomżyńskim działały organizacje uczniowskie i instytucje dydaktyczno-wychowawcze jakie jezuita zakładali przy wszystkich swoich szkołach. Jedną z nich był teatr szkolny, który publicznie po raz pierwszy zaprezentował się w roku 1616 a później systematycznie występował dwa razy w roku – na zapusty i zakończenie roku szkolnego. Oprócz tych programowych wystąpień odbywały się przedstawienia nadzwyczajne, urządzone z okazji takich jak zwycięstwa armii polskiej, wizyty władcy lub dostojników kościelnych i świeckich. I tak na przykład 25 marca 1637 roku starostę Stanisława Radziejowskiego młodzież przyjęła „świetnym występem, a mianowicie dialogiem na scenie urządzonej na drodze publicznej” Teatr szkolny występował również z powodzeniem przy okazji uroczystości beatyfikacyjnych (1670) oraz kanonizacyjnych (1727) Stanisława Kostki, patrona młodzieży. W 1700 w murach Kolegium gościł król August II Mocny, który to pobyt został również uświetniony przedstawieniem teatralnym. W roku 1616 została założona Sodalicja Mariańska, do której należeli najlepsi uczniowie pragnący pogłębiać poprzez wspólną modlitwę swoje życie duchowe a także pomagać uczniom słabszym i ubogim. Ci ostatni mogli też korzystać z możliwości mieszkania w bursie szkolnej działającej dzięki hojności okolicznej szlachty. Mieszkańcy bursy w zamian za darmowe utrzymanie i naukę śpiewali w chórze szkolnym, grali w kapeli kościelnej oraz pełnili dodatkowe posługi na rzecz świątyni. W szkole działały również koła samokształceniowe zwane akademikami, do których należeli najlepsi uczniowie pracujący pod nadzorem profesorów. Zajmowano się tam powtarzaniem lekcji, komentarzami wybranych tekstów, deklamowaniem wierszy, wygłaszaniem mów czy też podejmowano pierwsze próby literackie. Szkoła mogła poszczycić się posiadaniem bogatego księgozbioru, którego załącznikiem były darowizny ks. proboszcza Jana Chociszewskiego oraz kanonika płockiego Stanisława Łowskiego. Systematycznie wzbogacana kolejnymi zapisami oraz zakupami biblioteka liczyła w chwili kasacji Towarzystwa Jezusowego około 5000 druków i rękopisów.

W trakcie prawie 160 lat istnienia kolegium jezuickiego w Łomży wykładało w nim kilkuset nauczycieli – członków zakonu. Zazwyczaj w klasie najstarszej – retoryce uczyli duchowni po święceniach kapłańskich, zaś w młodszych absolwenci filozofii i retoryki. Wszyscy wykładowcy zobowiązani byli do przejścia przez seminarium nauczycielskie (*Academia Nostrorum*) w którym zapoznawali się z metodami pracy dydaktycznej. Jezuita byli przekonani o tym iż jakość nauczania zależy od właściwego przygotowania nauczycieli. *Ratio Studiorum* (1599) zalecała „Aby magistrzy byli jak najlepiej zdolni, kiedy przystępują do nauczania, konieczną jest rzeczą, by do tego przygotowywała ich *Academia Nostrorum*” Spośród nauczycieli wykładających w Kolegium wielu było wybitnymi postaciami polskiego życia naukowego jak np. znakomity humanista Andrzej Rosenwald, autor dedykowanych królowi Władysławowi IV utworów poetyckich *Laureae Academicæ*, które przyniosły mu sławę w kraju i za granicą. W Łomży swoją działalność dydaktyczną rozpoczynali przyszli profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego; Tomasz Porzecki, Piotr Puzyna, Marcin Bystrzycki, Jan Juraha, Ignacy Żaba czy wykładowca języka niemieckiego Jan Powahl.

Trudno dzisiaj określić liczbę uczniów kształcących się w kolegium. Dokładne dane mamy tylko z roku 1618, a więc z pierwszego okresu jego istnienia. Nauki pobierało wtedy 253 uczniów, ale pomyślny



rozwój szkoły przerwała epidemia, w trakcie której zmarło w Łomży dwunastu jezuitów. Był to rok 1624. Do nauki wrócono dopiero po dwóch latach, ale już z mniejszą liczbą uczniów. Wydaje się, że najbardziej pomyślne dla rozwoju szkoły były lata czterdzieste i pięćdziesiąte XVII wieku, kiedy to prawdopodobnie nauki pobierało w tutaj ok. 500 uczniów, z których część przeniosła się do Łomży po pożarze kolegium w Pułtusku. Załamanie nastąpiło w roku 1655, kiedy do miasta wkroczyły wojska szwedzkie, paląc je i rabując, a także przywlekając ze sobą zarazę, która zdziesiątkowała ludność. Do nauki wrócono dopiero w 1662 roku. Kolejnym niepomyślnym okresem był początek XVIII wieku (wojna północna) kiedy to następowały niszczycielskie przemarsze wojsk szwedzkich, saskich, rosyjskich, polskich i oddziałów kozackich. Nauczanie było przerywane, a liczba uczniów zmalała. W 1704 roku kronikarz szkoły notował: „Prawie wszyscy uczniowie rozeszli się częściowo wypędzeni ze stancji, częściowo na skutek nieszczęść rodzinnych. Trzeba było tymczasowo zamknąć szkołę” O poprawie sytuacji można mówić dopiero

od roku 1719, kiedy to pisano iż „w tym roku powiększyła się liczba nauczycieli. Od czasu bowiem zarazy aż dotychczas jeden profesor uczył w dwóch klasach (...) odbudowano też większą część budynków szkolnych, naprawiono dach, okna i piece. Była to zachęta dla wielu młodych, by tu przybywać na studia” W następnych latach szkoła wracała do normalności co przekładało się na wzrost liczby uczniów. Ważnym wydarzeniem było ukończenie w roku 1735 nowego gmachu szkolnego wykonanego z cegły, w którym znalazło swoje miejsce sześć dużych sal lekcyjnych oraz aula przeznaczona na publiczne występy. Liczba uczniów wzrastała też ze zmianami programowymi – wprowadzenie w 1748 roku wykładów z filozofii oraz nowych przedmiotów stało się magnesem przyciągającym młodzież do ponownie kwitnącego Kolegium Łomżyńskiego.

Nauczanie w szkołach jezuickich było bezpłatne, stąd wynikała konieczność pozyskiwania środków na bieżącą działalność oraz rozwój szkoły. Nie mogłaby ona funkcjonować bez licznych darowizn i fundacji, które pokrywały (lub starały się pokrywać) koszty utrzymania nauczycieli, uczniów,

konserwację i ogrzewanie gmachu szkolnego, zakup książek itd. Darczyńcami była głównie okoliczna szlachta i osoby duchowne. To dzięki pieniądзом i majątkom ziemskim przekazanym przez Jadwigę Łłowską, Adama Bagieńskiego i starostę łomżyńskiego Adama Kossobuckiego jezuita mogli nabyć ogrody nad Narwią i wybudować dom oraz kościółek z drewna . W XVII wieku dochód Kolegium powiększały należące do niego, a pochodzące z darowizn folwarki. Były to między innymi: Guty, Bagienice, Niestępowo, Głniąca, Piskornia, Witki, Bronaki, Olki i Plewki. W XVIII wieku po zniszczeniach wojny północnej szkoła powróciła do życia dzięki wsparciu starosty łomżyńskiego, kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka, a szczególnie jego żony Ewy z Leszczyńskich, nazywanej w kronice „Jaśnie Oświeconą Fundatorką” To dzięki jej pomocy finansowej powiększona została biblioteka, odbudowana bursa a w roku 1733 zaczęto budować nowy gmach szkolny „solidnie zbudowany z cegły, który wystawiła ku pamięci potomnych i ku pożytkowi uczącej się młodzieży niezwykle hojną ręką Jaśnie Oświecona Fundatorka”.

Kres działalności Kolegium w dotychczasowym kształcie położyło brewe papieża Klemensa XIV z dnia 21 lipca 1773 r. *„Dominus ac Redemptor”* znoszące zakon jezuitów. Na początku listopada 1773 roku oficjał płocki ogłosił kasacyjne brewe łomżyńskim i myszynieckim jezuitom. W dziejach pierwszej łomżyńskiej szkoły średniej zaczął się nowy rozdział związany z działalnością Komisji Edukacji Narodowej oraz zgromadzenia pijarów, którzy zastąpili członków Societas Jesu w roli zarządców i wykładowców tej placówki.

Opracował Maciej Grabowski na podstawie:

Donata Godlewska, *Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. - 1795 r.)*: Warszawa , 1962.

Ludwik Piechnik SJ, *Jezuickie kolegium w Łomży (1614-1773)*, w: *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994*, Warszawa 1994.

Jerzy Paszenda SJ, *Dzieje zabudowań jezuickich w Łomży*, w: *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994*, Warszawa 1994.